

EGIPT BĘDZIE BRONIŁ SWOICH INTERESÓW W LIBII

Egipcjanie ostrzegają libijskie wojska rządowe (GNA) oraz wspierających ich Turków, że dalsze działania zbrojne i zbliżanie się ku granicy libijsko-egipskiej może wywołać bezpośrednią interwencję egipskich sił zbrojnych. Prezydent Egiptu miał wskazać, że brane są pod uwagę wszystkie scenariusze działań na wypadek zbliżenia się do jego państwa formacji złożonych z "terrorystów i najemników".

W Kairze coraz głośniejsze stają się nawoływania do interwencji w sąsiedniej Libii, szczególnie w kontekście sukcesów militarnych wojsk rządowych wspieranych przez Turcję. W weekend o prawie do potencjalnego przeprowadzenia jakiejś militarnej operacji w tym kraju mówił już niemal wprost egipski prezydent Abd al-Fattah as-Sisi wizytujący jedną z baz wojskowych. Zaznaczył, że siły zbrojne w Egipcie muszą i są przygotowane do działania poza granicami państwa. Szczególnie, jeśli chodzi o udzielenie pomocy Libijczykom mieszkającym we wschodniej części kraju ogarniętego wojną domową.

Oczywiście, Egipcjanie zastrzegają się co do potrzeby uzyskania legitymacji ze strony struktur międzynarodowych dla potencjalnej operacji militarnej. Kairovi szczególnie zależy na reakcji państw arabskich, a także możliwości uzyskania zawieszenia ognia i przejściu do rozmów dyplomatycznych. Przy czym, zauważają, że ich działania mogą być pochodną próśb ze strony samych Libijczyków, zaatakowanych przez obce siły. Podkreślone zostało, iż zbliżanie się „terrorystów i najemników” do granic państwa, będzie uznane za bezpośrednie zagrożenie dla Egiptu.

Czytaj też: [Libia będzie tematem rozmów w ramach NATO?](#)

Dla strony egipskiej istotne będzie postępowanie wojsk rządowych z GNA oraz wspierających ich zagranicznych koalicjantów wobec obecnie ustanowionej linii frontu. W domyśle, jeśli nastąpi kontynuacja działań zaczepnych, na kierunku wschodnim, względem dalszych terytoriów kontrolowanych przez frakcję gen. Chalify Haftara to Egipt może wprowadzić własne wojska. W pierwszej kolejności chodzi o strategiczne miasto Syrta i bazę lotniczą al-Jufra.

Tym samym, możliwe stanie się rozpoczęcie konfrontacji egipsko-tureckiej, bowiem to właśnie dzięki pośredniemu i bezpośredniemu wsparciu Ankary możliwe było najpierw zatrzymanie wojsk gen. Haftara idących na Trypolis, a następnie przejście wojsk rządowych do kontrofensywy. Egipcjanie mogą wprowadzić własne wojska wzdłuż granicy, a przede wszystkim zapewnić niejako głębie strategiczną dla cofających się formacji LNA (Libijskiej Armii Narodowej) gen. Haftara.

Czytaj też: [Rosja popiera inicjatywę Egiptu ws. rozwiązania konfliktu w Libii](#)